



Les Enfants de Medjugorje 2020
Pozwala się rozpowszechniać ten tekst pod dwoma warunkami:

- 1) nie zostanie zmienione żadne słowo.
- 2) zostanie podane źródło „Enfants de Medjugorje”, jak również adres naszego francuskiego serwera
www.enfantsdemedjugorje.fr
E-mail : gospa.fr@gmail.com



Medjugorje, 15 marca 2020 r.

Drogie Dzieci Medjugorja!

Niech będzie pochwalony Jezus i Maryja!

1. 2 marca 2020 Mirjana miała comiesięczne objawienie przy Błękitnym Krzyżu. Następnie przekazała to orędzie:

„Drogie dzieci, wasza szczerza i czysta miłość przyciąga moje matczyne serce. Wasza wiara i wasze zaufanie do Ojca Niebieskiego są pachnącymi różami, które mi ofiarujecie, najpiękniejszymi bukietami róż, zrobionymi z waszych modlitw, z waszych uczynków miłosierdzia i z waszej miłości.

Apostołowie mojej miłości, którzy szczerze i z czystym sercem staracie się iść za moim Synem, wy, którzy Go kochacie szczerze, to wy macie pomagać i być przykładem dla tych, którzy jeszcze nie poznali miłości mojego Syna – ale, moje dzieci, nie tylko słowami, lecz uczynkami i czystymi uczuciami, którymi chwalicie Ojca Niebieskiego.

Apostołowie mojej miłości, jest to czas czuwania i oczekuję od was miłości, oczekuję, że nie będziecie nikogo sądziły, ponieważ Ojciec Niebieski będzie sądził każdego. Oczekuję od was, że będziecie kochały i będziecie przekazywały prawdę, ponieważ prawda jest stara, ona nie jest nowa, ona jest wieczna; ona jest prawdą! Ona świadczy o wieczności Boga. Przynieście światło mojego Syna i wypędźcie ciemności, które chcą was pochwyć jeszcze bardziej.

Nie bójcie się: dzięki łasce i miłości mojego Syna jestem z wami. Dziękuję wam.”

18 marca po południu Mirjana otrzyma coroczne objawienie. Orędzie zostanie nam przekazane jak zwykle.



Jak wszystkie strony związane z Medjugorjem na prośbę władz musimy odmówić wystawienia tu filmu z objawienia z drugiego dnia miesiąca z Mirjaną. Posłuszeństwo zawsze jest błogostawione!

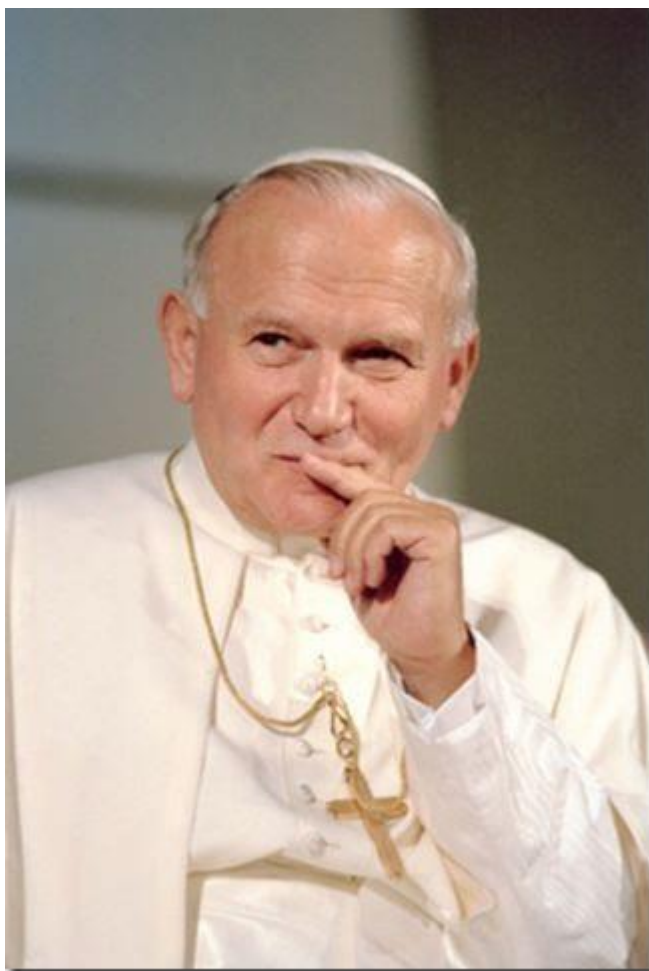
2. Noga owcy. Pewnego dnia w Medjugorju jakiś chorwacki pielgrzym przechodził wzdłuż pola, na którym pasło się stado baranów. Jakie było jego zdziwienie, gdy zobaczył, że pasterz bardzo zżęcał się nad jedną ze swoich owiec i złamał jej nogę! Biedne zwierzę beczało żalnym tonem rozdzierającym duszę. Oburzony takim okrucieństwem pielgrzym pobiegł do pasterza i ze złością krzyknął do niego: „Co ty tam robisz!? Ty oszalałeś! Co za okrucieństwo!” Ale pasterz z wielkim spokojem wyjaśnił mu: „Uspokój się! Wykonuję moją pracę pasterza. Ta owca zawsze odchodzi daleko od stada, ona jest całkiem dzika, to jest dla niej bardzo niebezpieczne, bo ona zabłądzi. Pewnego dnia zgubi się i może umrzeć na skałach i w cierniowych krzakach. Teraz zaniosę ją na moich ramionach i wtedy ona przyzwyczai się do mnie i do mojego głosu. Następnie, gdy wyzdrowieje, już więcej ode mnie nie odejdzie.” Pielgrzym przeprosił, że był agresywny wobec pasterza, ponieważ zrozumiał, że jego celem było ratowanie życia jego owcy, nawet za cenę tego złamania.



„Ja jestem Pasterzem owiec – mówi do nas Jezus – kto idzie za Mną, nie będzie szedł w ciemnościach, ale będzie miał światło życia.” Przesłanie jest jasne: lepiej jest znieść tymczasowy ból złamanej nogi niż oddalić się od Pasterza i stracić życie na zawsze! I jeśli koronawirus był okazją do zastanowienia się nad naszym sposobem myślenia i życia, nie powinniśmy widzieć w nim żadnego zła, ponieważ największy dramat jest w tym, że ludzkość ciągle błądzi z dala od naszego Boskiego Pasterza, który jedyny ma słowa życia wiecznego. Tylko On sam oddał życie za owce, zapłacił okup za nasze zbawienie i to za jaką cenę! W JEGO ranach jest nasze uzdrowienie. Już nie będziemy chcieli szukać szczęścia tam, gdzie je się traci.

Tak, za młotkiem, który uderza i rani, jest zawsze ręka Pasterza, który leczy!

Kawa Jana Pawła II. Po pobycie w klinice Gemelli w Rzymie, ledwo papież Jan Paweł II wyzdrowiał po następstwach zamachu na niego w r. 1981, to zapragnął zaprosić na positek kilka bliskich osób. Chodziło o paru biskupów, między innymi bp Paweł Hnilica (Słowak), który powiadomił mnie o tym fakcie. Rozmowa szła dobrze aż zaczęli wspominać zamach. Jeden z biskupów zadał takie pytanie: „Kto był za tym zamachem?” I każdy zaczął wyrażać swoją opinię, podejrzewając o to KGB i CIA, itd... Papież spokojnie popijał swoją kawę słuchając tych różnych analiz. Gdy wymienili wszystkie możliwe przypadki, wszyscy z ciekawością oczekiwali odpowiedzi Ojca św. Wtedy on ogłosił: „To szatan!” Przerażeni biskupi zamilkli, a papież dodał: „Ale nie zapominajcie, że nawet szatan jest narzędziem w rękach Boga!”



3. Kto wypuścił koronawirusa? To szatan! Kto zamknął kościoły dla wiernych? To on! Kto chce, żeby zniknęła Eucharystia i rzeczywista obecność Chrystusa wśród nas? To znowu on! Kto chce siać powszechną panikę wśród ludzi? To szatan! Kto chce wymazać ludzkość z powierzchni ziemi? To on, zabójca, który „jak lew ryczący krąży patrząc kogo by pożreć” (1 P 5) Kto chce przekonać człowieka, że jest opuszczony przez Boga? To znowu on, zawsze zazdrosny wobec człowieka! Kto łudził nas cywilizacją bez Boga, w której ostatecznym celem szczęścia będzie ziemski dobrobyt? To on, księżę kłamstwa! Długo mogłabym jeszcze mówić. Ale jak nigdy wcześniej jasne jest przesłanie: poza tymi haniebnymi nadużyciami i tymi agoniami, przez jakie dziś dzieci Boże muszą przejść, Bóg ma Swoją plan! Tylko On może ze zła wyprowadzić dobro i On już to robi.

Drodzy bracia i siostry, ta tragedia, która dotyka całego świata, nie jest słowem ostatecznym, ona przejdzie! My mamy czuwać na modlitwie i sprawić, żeby została skrócona! Mamy najprostszą instrukcję obsługi i najprostszy, jaki jest, pomysł, ten, którego z taką cierpliwością uczy nas w Medjugorju Maryja Panna od ponad 39 lat. Tu znajdujemy wszystkie odpowiedzi na naszą obecną sytuację! Zauważyliście to? Skąd przychodzi zło? Jak z nim walczyć i jak je pokonać? Jak z naszej drogi krzyżowej zrobić drogę radości? Wiemy między innymi, że gdy łączymy nasze cierpienia z cierpieniami Jezusa podczas Jego męki, to te cierpienia stają się przyczyną wielkich błogosławieństw, a dusze zbłąkane zostają uratowane; są to więc cierpienia współodkupieńcze jako następstwo cierpień ofiarowywanych przez Maryję, w najwyższym stopniu Współodkupicielkę. Piłka jest na naszym boisku, to, co się zdarzy, w dużej części zależy od nas.

4. Zostały podjęte bardzo piękne inicjatywy i tu widzimy, jak z helikoptera księża błogosławią swoje miasto Najświętzym Sakramentem; inni stojąc w furgonetce przejeżdżającej ulicami błogosławią przechodniów, którzy zatrzymują się, żeby adorować Jezusa; inni jeszcze modlą się na dachach przez głośnik... Jeden z nich przemierzał ulice swojego miasta z Najświętzym Sakramentem zamocowanym na baldachimie jak w święto Bożego Ciała...

Ksiądz w helikopterze:

https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=511690146426393&id=100027562351188&sfnsn=scwspmo&extid=DOWHaMZMITDcS8IY&d=n&vh=i



https://www.youtube.com/watch?v=U6_LufpNnUk&feature=youtu.be



W wielu domach zrobiono ołtarzyk, przed którym gromadzi się rodzina, żeby gorliwie odmawiać różaniec, psalmy, śpiewać hymny... W streamingu udostępnia się wiele Mszy św. prywatnych, umożliwiając wiernym jednocześnie się sercem w tych szczególnych chwilach, z których czerpią pociechę i nadzieję. Nie mówiąc już o uczynkach miłości ze strony członków personelu medycznego. Wielu poświęca się dla chorych i umierających czasami aż do wycieńczenia.

Wobec braku Mszy św. możemy każdego dnia raz czy kilka razy przyjąć Komunię św. duchową. (Patrz PS. 2)

5. Tajemnice? Ludzie pytają się mnie, czy to doświadczenie jest częścią tajemnic, jakie Maryja powierzyła widzącym. Nie, to doświadczenie nie jest częścią tajemnic. Tym bardziej nie jest to początek końca świata! Matka Boża czasami mówi nam o pokoleniach, jakie przyjdą... Ale nie jest zabronione, żeby to wielkie doświadczenie wziąć jako ostrzeżenie. W odpowiednim czasie, gdy Maryja powie, każde z widzących będzie miało wybrać księdza (to nie Matka Boża go wybierze). Ten ksiądz będzie pościł z tym widzącym przez 7 dni o chlebie i wodzie zanim pozna tajemnicę (lub kilka tajemnic). Wtedy ogłosi ją światu, a 3 dni później wypełni się treść tej tajemnicy. Te tajemnice znają tylko widzący. „Drogie dzieci, nie mówcie o tajemnicach – mówi do nas Maryja – ale módlcie się za te tajemnice. Nie czekajcie z nawróceniem na znak (na Podbrdo)!” „Przyszłam, żeby po raz ostatni wezwać świat do nawrócenia!”

6. Wzmocnijcie swój system odpornościowy! Kilka podstawowych rad: weźcie witaminę C, pomarańcza i naturalna cytryna zawierają jej dużo, tak samo grejpfrut, kiwi, guajawa, granat, papaja,

truskawka, ananas, mango, papryka, pietruszka, itd. Weźcie sproszkowany złocien i pelargonię. Przede wszystkim zachowajcie spokój w duszy, ponieważ lęk osłabia naturalną obronę. (Patrz PS. 3)

7. Gdy św. Józef wracza z mocą... W tych niespokojnych czasach módlmy się razem do tego wielkiego przyjaciela ludzi aż do dnia jego uroczystości, 19 marca, i prośmy go, żeby ukazał moc swojego wstawiennictwa i dał nam znak swej dobroci!

<https://www.youtube.com/watch?v=IHS2IJCQio&t=89s>

Litania do Świętego Józefa: <https://niezbednik.niedziela.pl/artukul/280/Litania-do-Swietego-Jozefa>

[dla frankofonów]

Droga Gospo, jak można zapomnieć o tym, co mówiłaś w Medjugorju: „Drogie dzieci, pieścić wasze dusze”. Tak tego potrzebujemy! „Biorę was w mój maczyny uścisk”; „Chcę was wszystkie zgromadzić, moje dzieci, pod moim maczynym płaszczem, żebyście były chronione przed szatańskimi atakami.” Tak, Ty pokazujesz, że jesteś najlepszą z matek! Nigdy dość nie podziękujemy Jezusowi za to, że dał nam Ciebie!”

Siostra Emmanuel + (Wspólnota Błogosławieństw)

PS. 2. Komunia św. duchowa

Przykład modlitwy spontanicznej

„Jezu, Ty widzisz, że nie mogę iść na Mszę św. ani otrzymać Ciebie w Eucharystii, jak tego bardzo pragnę. Ale wiem, że Ciebie nie mogą powstrzymać trudności zewnętrzne, gdy Twoje dzieci wzywają Cię z całego serca. Jezu, proszę Cię, przyjdź do mojego serca. Chcę przyjąć Komunię św. duchową i przyjąć Cię do siebie, ponieważ Twoja Boska obecność zamieszkuje w całej mojej osobie i ją uświęca, zwłaszcza w tym czasie doświadczenia, które przemierza świat. Przyjdź, żeby zjednoczyć się ze mną, Jezu i przemień mnie w Ciebie. Twoim pragnieniem jest przyjąć do duszy ludzkiej, żeby się z nią zjednoczyć i przekazać jej Twoje łaski. Wysłuchaj mojego wołania i racz przebaczyć moje winy, bo zgrzeszyłem przeciw Tobie. Niech zatriumfuje we mnie Twoje miłosierdzie, Jezu, ponieważ Ty widzisz czystość mojej intencji: pragnę Cię kochać ponad wszystko. Chcę wysławiać Twoje Imię i sprawić, żeby moje życie było dla Ciebie radością, tak jak Ty, Jezu, jesteś moją radością!”

Marana Tha. Przyjdź Panie Jezu!

(Tę Komunię św. duchową można ofiarować w szczególnej intencji, za Kościół, Ojca św., księży, za koniec pandemii, za chorych, umierających, dusze w czyśćcu, niewierzących, itd.)

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie,
Krwí Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach swoich ukryj mnie.
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
Od złego ducha broń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I kaź mi przyjsć do siebie,
Abym z świętymi Twymi chwalił Cię,
Na wieki wieków. Amen.
(św. Ignacy Loyola)

PS. 3. Recepta na wino z pietruszki (pomoc w oczyszczeniu naszego organizmu z toksyn spowodowanych wirusem. Są one czasami gorsze niż sam wirus, ponieważ atakują i osłabiają serce i układ krążenia)

- 1 litr czerwonego wina
- 10 cienkich gałązek pietruszki – gotuje się przez 5 min.

– następnie dodać 150 ml miodu według rad św. Hildegardy (miód dodaje się w czasie gotowania i wtedy tworzy on biały mus, który należy zebrać i potem przechowuje się go jak zwykły miód) i znowu gotuje się przez 5 min. Przepuszcza się przez sito i przechowuje się.

Podjezwając grypę trzeba go brać 2-3 razy dziennie przez 10-15 dni. Zawsze letni i za każdym razem w ilości 2-3 łyżek.

Dla dzieci wystarczy 1 łyżka i można jeszcze podgrzać aż alkohol całkowicie wyparuje.